

# wiadomości bieżące

## - KU NIEPODLEGŁOŚCI -

PIŚMÓ SĘZEROWYCH CZŁONKÓW SOLIDARNOŚCI

nr 122

18 listopad - grudzień 84

OBIWIADCZENIE W dniu 19 października 1984 r. po raz kolejny a następnie - według wszelkiego prawdopodobieństwa - zamordowano ks. Jęzegę Popiełuszko, wikariusza parafii sw. Stanisława Kostki w Warszawie. Czymże tego dokonały trzej funkcjonariusze Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Uzbudziło to ogromne wiberzenie i protest w szerokich kręgach społeczeństwa polskiego, gdyż ks. Popiełuszko był uznanym autorytetem broniącym bezkompromisowo ideałów wolności i godności człowieka ludzkiej a także prawa każdego człowieka do życia w wolnym kraju, nie poddanym obcej dominacji. Był też ks. Popiełuszko gorącym i niestrudzonym okrewnikiem NSZZ "Solidarność", którego delegacjach uważał za akt bezprawia pełniony przez totalitarną władzę rządzającą w Polsce. Terrorystyczne przestępstwo popełnione na osobie ks. Popiełuszki nie było pierwszym, ale było najbardziej jaskrawym przykładem takich działań, których ofiarami padli m.in. Grzegorz Przemysk, Piotr Bartoszczak, uczestnicy pokojowych manifestacji w Nowej Hucie, Lubinie, Wróciawie.

Niezniskie te fakty budzą nasz najgłębszy sprzeciw, oburzenie i potępienie. Stwierdzamy, że postępująca od 13 grudnia 1981 r. brutalizacja środków walki politycznej z osobami o niezależnych poglądach, masowe represje w stosunku do działaczy "Solidarności" oraz osób będących w opozycji do rządzącej w Polsce władzy spowodowała na rzód wymknięcie się służb policyjnych pod jakisjkolwiek kontroli społecznej a obecnie również spod kontroli władz politycznych. Może to w następstwie doprowadzić do terroru porównywalnego z terrorem skierowanym na Polaków w latach 50. i 60. Wspomniane wydarzenia sążają groźnego w sk�adach procesu uragajającego naszej europejskiej tradycji cywilizacyjnej. Naszym głośno "NON POSSUMUS" i wywamy wszystkich obywateli Polski, aby bez względu na żywione przekonanie poparli nasz protest i przeciwstawili się przemocy i bezprawiu poprzez wyprówowane i zgodne z naszą historyczną tradycją formy samoobrony społecznej. Wrocław, dnia 10 października 1984 r.

Czesław Czaplicki - ekonomista, Tytus Czartoryski - rolnik, Edward Folcik - germanista, Idzi Gagatko - górnik, Andrzej Gwinzda - elektronik, Stanisław Helaki - rolnik, Lothar Herbst - literat, Tadeusz Jandziszak - niezależny działacz polityczny, Edward Majko - pracownik budownictwa, Wojciech Myślecki - elektronik, Zbigniew Kopystynski - inżynier mechanik, Antoni Lenkiewicz - prawnik, Romuald Nowicki - nauczyciel akademicki, Andrzej Olszewski - nauczyciel akademicki, Halina Pidek-Lopuzańska - matematyk, Zbigniew Przydział - ekonomista, Władysław Sidorowicz - lekarz, Mirosław Tarnowski - górnik, Krzysztof Turkowski - historyk, Jan Waszkiewicz - matematyk, Jarzy Weber - nauczyciel akademicki, Jan Winnik - ślusarz, Andrzej Wiśniewski - nauczyciel akademicki, Mieczysław Zieliński sztuk.

### POGRZĘD KS. JĘZEGO POPIEŁUSZEKI /Warszawa, sobota 3 listopada 1984 r./

10 października wieczorem środki masowego przekazu podały wiadomość o odnalezieniu ciała śp. Katedra Jęzegego Popiełuszki. Dla przeprowadzenia sekcyj zwłok przewieziono je do zakładu Medycyny Sądowej AM w Białymostku chcąc aby pochowane zostało w rodzinnych stronach /wieś Okopy, parafia Suchowola, powiat Biebrzański, województwo białostockie/. Do sekcyj pod kierownictwem prof. dr Marii Sydry dopuszczeni zostali delegowani przez władze kościelne prof. dr Edmund Chrusiścilewski oraz adwokat Jan Olszewski /do dnia 13 listopada jej wyniki były ciągle nieznane opinii publicznej/. 1 listopada komunikat Komisji Pogrzebowej ogłoszony, że po grzeb odbydzic się w sobotę 3 listopada - Msza św. o godz. 11-tej w kościele sw. Stanisława Kostki na Żoliborzu w Warszawie i pochowanie na Cmentarzu Powązkowskim, gdzie przygotowany jest grobowiec. Potem Prymas Józef Glemp zezdzielił się na pogrzebanie ciała na terenie przykościelnym parafii sw. Stanisława Kostki. Zastanawiano się polebno, aby Msza św. zakończyła odbywać się w takim razie w Katedrze dla umożliwienia oględnej i poważniejszej procesji pogrzebowej. Postanowiono jednak przy kościele sw. Stanisława Kostki, rezygnując z procesji przez miasto, zapewne pod naciiskiem władz. Ciało ks. Jęzegego Popiełuszki przewiedzione z

Białygo stołu do Warszawy w piątek 2 listopada. Na trasę wychodziły tłumy wiernych, aby modlitewnie pozwolić Duszę Księcia i pożegnać ciało. Do kościoła św. Stanisława Kostki przywiezione zostało ono ok. godz. 19-tej. Od tego czasu aż do rozpoczęcia uroczystości pogrzebowych przed trumną przeszły tysiące ludzi. Przed godz. 11-tą do trumny ks. J. Popiełuszki przybyła Komisja Krajowa NSZZ "Solidarność" z Lechem Wałęsa /tak to zapowiedział i ogłosił przewodzący wspólnym modelem w czasie poprzedzającym rozpoczęcie uroczystości pogrzebowej ks. Wiesławem Kądziołem, kolegą seminarzysty ks. Jerzego z Kościoła sw. Krzyża w Warszawie/. Od wczesnych godzin rannych gromadziła się ludność Warszawy i liczne grupy z całej Polski, ze wszystkich jej zakątków, wokół kościoła św. Stanisława Kostki w obrębie gęsto oblepionego kwiatami, obwieszonego wieńcami i transparentami metalowego ogrodzenia świątyni, na zadrzewionym skwerze przed jej frontonem w sąsiednich ulicach-daleko na wprost i szeroko dokoła - po plac Wilsona. Szczelina solidarna rzesza ludzi zjednoczonych w bólu, pełnych powagi, modlitewnego skupienia, przekonanych, że ks. Jerzy Popiełuszko zwyciężył i jest już Pana u którego będzie wstawił się za nami i za Polską/, pomimo poniesionej męczeńskiej śmierci i że nam pomoże Zwyciężczy w duchu Prawdy, Miłości i Sprawiedliwości, jeżeli podniessiemy i poniesiemy JEGO MĘSTWO w wierności Ojczyźnie i Solidarności. Odczytywano w trakcie oczekiwania na żałobne uroczystości /a również potem, po złożeniu ciała do grobu przy kościele/ przemówienia ewangeliczne prostych homili ks. J. Popiełuszki, które przepisane były śpiewami, modlitwą i zbiorowym, wielokrotnie powtarzanym zawołaniem "ZWYCIĘŻAJ ! ! ! odprawiednieli na stwierdzenie: "ZWYCIĘŻYŁES, ZWYCIĘZYŁAS"-ks. Wiesławem Kądziołem. Odnoszący się one do Chrystusa i Maryi, ale również w odczuciu zgromadzonych do Chrystusowego Świadka PRAWDY, MIŁOŚCI I SPRAWIEDLIWOŚCI.

Uroczystości pogrzebowe trwały od godz. 11-tej. Msza św. koncelebrowanej przewodniczył Prymas Kardynał Józef Glemp. W zakończeniu homilii powiedział on w nawiązaniu do Modlitwy Pańskiej: "Odpuszczamy naszym winowajcom, którzy z przekonania lub na rozkaz zadali bliźniom krzywdy. Odpuszczamy zabójcom Księcia Popiełuszki. Niemamy do nikogo nienawiści, a jedynie prosimy, aby Bóg przyjął niewinnych ofiar przemocy, aby przyjął czystość naszych serc, ku takiej sprawiedliwości, która oczyści społeczeństwo z wszelkiego bezprawia i unikowaną ojczyźnie. Amen." W tym duchu 50-tysięczny pochód wracający z uroczystości pogrzebowej do centralnego miasta wędział pod adresem milicyjnych patroli, kolumn, gmachów: "Pamiętajcie, że zgodziliśmy się na to nie wskazując.

Widoczny był, przed procesją pogrzebową wokół kościoła z trumną do grodu, tłum kypiących się /o czym nie pozwolono poinformować w żadnym polskim przekazie, w żadnych publikacjach oficjalnych, również w mediach/.

Seminaryjny ks. Jerzy Popiełuszki, prorektor Seminarium Duchownego - Jerzy najbardziej z nas wszystkich zrozumiał i podjął służbę miłosierdzia do człowieka; nie tylko głosił, ale czynił Ewangelię Jezu-

ski, przewodniczący KZ NSZZ "Solidarność" w Hucie Warszawa - Jurek Bielecki wszelko Ojczyznę i pozostał wierny Solidarności, jej ludziom i

7/ Andrzej Szczępkowski, aktor, w imieniu środowisk twórczych - Mordercom zabrano polskiej wyobraźni. Wydało się im się, że usuną ks. Jerzego Popiełuszko z naszego życia, a On tym bardziej, tym mocniej, tym prawdziwiej pozostał z nami i do końca.

8/ Przeglądarka z duszpasterstwa średniego personelu medycznego, która prowadziła od 1978 r. ks. Jerzy Popiełuszko - przypomniała Jego autentyczną troskę i zaangażowanie w obronę życia i godności ludzkiej.

9/ Skarbnik z diecezjalnego duszpasterstwa służby zdrowia, którym kierował ks. Jerzy Popiełuszko od 15.10.1981 r.

6/ Lech Wałęsa powiedział pięknie, najpiękniej, wyrażając hołd i uznanie ks. Jerzemu Popiełuszce - Kapelanie "Solidarności", która żyje i żyć będzie, bo za nią życie oddał ks. Jerzy Popiełuszko. Nasładować Go będziemy w wierności i Męstwie.

7/ ks. Teofil Bogucki /lat 76/proboszcz parafii św. Stanisława Kostki, który poważnie chory opuścił szpital, aby wziąć udział w uroczystości pogrzebowej - "Wydałeś mi się, że widzę przed sobą prawie całą Polskę"/ i tak było! Księdz Jerzy Popiełuszko był nim największym powierzonym i współpracownikiem. Decyzję o kanonizacji Sw. za Ojczyzne odprawił ks. Jerzy Popiełuszko 22 stycznia 1982 r./Zabito jednego człowieka, jednego księcia, ale już zgłoszono kilkaset tysięcy, aby kontynuować pracę ks. Jerzego. Msza sw. za Ojczyzne będzie odbywać się w dalszym ciągu w każdej czwartą miesiąca i zapraszam na gospodarstwach - z Warszawy i całej Polski.

/Przenośnica p.żegnalna nad trumną ks. Józefa Popiełuszki nadane zostały z taśm magnetofofonowych w kościele św. Klemensa Dziedziców we Wrocławiu przy Al. Piastów dnia 11 listopada 1984 r. po godzinie 15-tej. Należy je w dalszym ciągu rozpowszechniać - w taśmach dźwiękowych i publikacjach/.

Uroczystość pogrzebową Kończyła się w Ks. Wiesław Kęcielski nie śpiewał pieśni za Ojczyznę, którą wyłansował Ks. Józef Popiełuszko. Uroczyste przeżycie te pieśń samorządutnisz "Ojczyzno ma tyle rasy we kwi skapana. Ach jak wielka Gniao Twoja rana, Jakże długie sierpnie Twoje trwa".  
Ocenia się, że w uroczystości pogrzebowej Ks. Józefa Popiełuszki wiele osób ok. 1 mln. osób. Cała Warszawa, cała Polska, z której reprezentowani byli wszystkie regiony i zakątki.

#### W KREGU ROCZNIC...

Okazja do głębszego poznawania przeszłości, jak również okazja skierująca do refleksji zawsze staje się wiele rocznice.

Miesiąc listopadu, choć jesienny i chłodawy, powinien kojarzyć się nam cieśnione i radośnie. Szarość i smutek tej pory nieleżałyby umieć przemalować w siecię kolor nadziei. Komunistyczna propaganda co rok próbuje w tym czasie barwić naszą świadomość w rewolucyjną czerwien. Jesteśmy stale świadkami organizowanych z wielką pompą w naszych szkołach uroczystości ku czci rewolucji październikowej, która była w listopadzie, Katą nam się wtedy bardzo cieszyła i głośno śpiewała na akademiasach. Nawet próbują łączyć tę "radość" ze świętym odzyskania niepodległości, przekonując nas o niewielkich w tym względzie bolszewickich założeniach.

Każdy z nas powinien pamiętać, że to nie było, nie jest i nie będzie nasze dobie. Tylko zkoło może napełnić się pycha swojego sukcesu, bo "Wielka rewolucja" była wielkim niemoralnym dla ludzkości. Dla nas Polaków ważną rocznicą dawnego dnia jest 11.XI. - Victoria Wolności w Ojczyźnie po 123 latach zmagań i cierpień. To był najjaśniejszy świt, który jeszcze dzisiaj, i zwłaszcza dzisiaj gorącymi promieniami "Jutrzenki swobody" dociera do naszych serc. Jest to cudowne wspomnienie szczęścia, które takie chcielibyśmy przeszyć i jesteśmy pewny, że będąkie nam one dane. Dlatego właśnie rocznica ta ma dla nas tak duże znaczenie i jest nam tak bliska. Niestety przy tej okazji myślimy o naszej niewoli i naszej nadziei i naszej wolności, która musi nadajeć - "Bo naród polski nie umarł, cięcie jego leży w grobie a dusza jego zstąpiła z ziemi". "... A trasciego dnia dusza wróci do ciała i naród smartrychwieśni". Więc dziajajmy i wierzymy! Na-powiedziała "Jutrzenka swobody" dla nas były sierpmiowe blyski i piękny dzień 10.XI. 1980r., kiedy wyszczęśliwiły zarządzenie Solidarności. W 1918 r., takie 10.XI. zająśniała cudownie radość w polskich sercach i myślach, kiedy powrócił do Ojczyzny z Magdeburga Wódz Narodu - Józef Piłsudski. Dzień następny był już czasem wielkiego triumfu i zwycięstwa - ogłoszenie polskiej niepodległości. Do serii ważnych rocznic należały jeszcze ostatnie dni listopada - noc z 29 na 30 - kiedy to pedchorążowie z Piotrem Wysockim w 1830 r. podewrali na-ród do walki z obcym, przybierającym maskę swojskości i przyjaźni, zaborcą. W tej rewolucji i powstaniu zabrakło Polakom autorystów i wodów zdiscydowanych na walkę i zwycięstwo.

Dziś ed nas zależy by tące się wciąż małe świątko nadziei nie zagasło. Nie możemy zgubić właściwie drogi w czasie nocy poprzedzającej zmierzch świata - nie... przeszło już dni dwa... a trzeci dzień wnijedzie, ale nic zajdzie.

**UWOLNIĆ WIEZNIÓW POLITYCZNYCH / UWP/!Sa** nimi w dalszym ciągu w listopadzie

1984 r., 7/. Bogdan Lis - członek KK i TKK NSZZ "S", 2/Piotr Mierzewski /zaruca się im popełnienia przestępstwa z art.122 kk - zdrada Ojczyzny/, 3/. Ks. Zych, który dowiedział się post factum o sprawach przypadkowego, niezamierzzonego zabójstwa kaprala MO Karosa/, Górnicy z kopalni miedzi skazani za terroryzm, który z ich strony nie miał miejsca, 4/. Zygmunt Burchardt, 5/. Miroslaw Młodnicki, 6/. Zbigniew Korczowski, 7/. Stanisław Zacielski /przetwarzają w ZK w Strzelinie/, Grupa eskarżonnych w procesie katowickim /październik 1984/ 8/. Michał Lury /z Instytutu Chemii/ i pracownicy Huty "Katowice", 9/. Andrzej Kielecki, 10/. Mieśkaw Lorek, 11/. Józef Milanowicz, 12/. Andrzej Niewiara, 13/. Andrzej Stolarczyk /zaruca z art.201 kk dotyczy zagarnięcia mienia, tzn. "kradzieży", a - szyn poligraficznych, które były własnością Solidarności/, 14/. regionu Śląskiego Dąbrowskiego, 14/. Ryszard Kupeczyk /"zagarnięcie" 325 tys. zł należących do So - lidarności, przeznaczonych na działalność konspiracyjną i pomoc poszkodowanym/, 15/. Czesław Konik /podobnie jak wyżej/, 16/. Czesław Lipka, 17/. Leszek Zysik, Andrzej Pekoraki /zasadzonych za zniszczenie przy użyciu materiałów wybucho - wych makietki godła ZSRR/,

Występujący stanowi część ok. 60 więźniów politycznych przebywających nadal w więzieniach.

W I A C H C S C I Naczelny minister spraw zagranicznych R. Brytanii Malcolm Rafferty przebywał w Polsce z oficjalną wizytą, złożył uroczyste wiadomość 5.11. na grobie Ks. Józefa Popiełuszki. Spotkał się również z dzielaczami Solidarności. xx Prof. Edward Lipiński /lat 96/w iście stwarty stwardził, że na żaloriatu Ks. J. Popiełuszki odpowiedzialny jest gen. J. Jaruzelski. Nie ma on możliwości prawa do dalszego sprawowania władzy i powinien podać się do dymisji. xx Antoni Lenkiewicz po powrocie z pogrzebu Ks. J. P. został 5.11.atrzymany i przetrzymywany przez 9 godzin przez DUSW Wrocław-Krzyki. Przełektem było doczesne jakie urząd ten prowadzi w sprawie zaproszenia do parafii św. Augustyna z odczytami historycznymi. xx M. Bargiel i M. Milewska odwołały się od orzeczeń kary grzywny po 2 tys. zł przed Kolegium ds. Wykroczeń Działalnej Wrocław-Pabianicza z 15.09. br., za skomentowanie przez nie kwiatów przy tablicy "Solidarności" w dniu 14.09. Kolegium ds. Wykroczeń przy WRN w dniu 10.10. br. dopatrzyło się błędu proceduralnego, polegającego na tym, że milicjant Andrzej Szczępański nie wystąpił osobistą przed Kolegium w charakterze świadka, lecz oparł się wyżyczeniu na jego pisemnym /kłamliwym/ zażmaniu składonym przed naczelnikiem komisariatu. Postanowiono go wzwieźć. Na kolejnym posiedzeniu 6 listopada świadek milicjant nie stawił się. Sprawę przekazano do Działalicy w celu ponownego rozpatrzenia. xx Po inicjatywie wrocławskiej z 30.10. br. w sprawie organizowania się społeczeństwa w obronie prawa, praworządności i kontroli działań służb MSW, podobne oświadczenie przesądy grupy inicjatywnej składone zostały w Krakowie /22 osoby/, i w Warszawie /14 osób/. Rzecznik sądu J. Urban 13.11. powiedział w tej sprawie "...stosowane władze państwa... w najbliższym czasie podejmą zgodnie z prawem kroki wobec inicjatorów i uczestników samowiądczych komitów". I rzeczywiście wrocławscy sygnatariusze oświadczenia otrzymali zawiadomienia o wszczętym przeciwko nim postępowaniu oraz wezwanie na przesłuchanie. Podobnie dzieje się w Krakowie i w Warszawie. Sygnatariuszy oświadczeń ostrzega się grozą im kar do 5 lat więzienia !!!!. Natośniał Ks. Mirosław Drzewiecki 13.11. we Wrocławiu, w katedrze, wezwał społeczeństwo do poparcia inicjatywy na rzecz samoobrony przed bezprawiem i terrorem. Mówiąc i powinniśmy przeszczać i nie padować się uczuciom nienawiści, ale przed zagrożeniem i zatem musimy się bronić. Kto trzeba dobrze myśleć i nie może go tolerować.

xx Lech Wałęsa i Władysław Fracyniuk wystosowali listy do posłów i Prezydium Sejmu PRL, w których stwierdzają, że znane są im przypadki nadużyć f. SB, których nie zostali poścignięci do końca odpowiedzialności. Domagają się oni uchylenia nadzwyczajnych uprawnień jakie posiada MSW dla swoich działań wobec obywateli i społeczeństwa /możliwość użycia broni, rewizja,atrzymanie i przetrzymywanie - nawet do 7 dni - bez ankiety prokuratorskich i t.p./. Uprawnienia te dają funkcjonariuszom SB poczucie bezpieczeństwa i działają demoralizujące.



SOLIDARNOŚĆ WYZWAŁA